

Ared, Ten czas

Ekipa siema świat się niezmienia
Dużo celów wyznaczonych
W głowie zawieszonych
Tak jak naczynia wszystko pęka
Cierpień Męka, humor dopisuje
Kupmeł staje murem
Wysokości mur zazdrości
Od Chin aż po mój świat minęło pare lat
Nic się niezmieniło co dzień w sercu biło
Ten czas to miejsce Poznańskie wieńce
Biało-niebieska kraina w oczach Iśniła
Rozpatrywana akcja w ciemnej ulicy miasta
Moje miejsce takie wdzięcznym bądź polakiem
Na zawsze tu zostanie
Nie będę wybierał umiejętności, okazywał zazdrości
Bo to ten czas to miejsce
Marzyć niechęć, doszłem do celu
Widziałem ludzi wielu
Ta akcja ciśnienie wzrasta
Moje mienie takie maniak zawsze latem
Wypadki na piachy łaski niezakładamy maski
Słonecznika pod klatką kupa
Wiesiu z miotłą rusza
Gdy wychodzisz rano on macha szufladą
Miejsce to Piła
Lechicka przyjaźń biła
Kumpli mam wielu, mówię do nich przyjacielu
Koniec tego kawałka Siema elo elo...